



Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński

Starożytna Polska

Województwo Krakowskie

Armoryka

Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński

S T A R O Ż Y T N A P O L S K A

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE

STAROŻYTNA POLSKA

POD WZGLĘDEM

HISTORYCZNYM, JEORGRAFICZNYM

I STATYSTYCZNYM

OPISANA.

PRZEZ

MICHAŁA BALIŃSKIEGO

I

TYMOTEUSZA LIPIŃSKIEGO.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.



WARSZAWA.

NAKŁADEM S. ORGELBRANDA KSIĘGARZA

PRZY ULICY MIODOWEJ Nr. 496.



1 8 4 4.

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 29

Redaktor serii: Andrzej Sarwa
Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce:

Jan Nepomucen Głowacki (1802-1847), *Wawel - zamek królewski w Krakowie* (fragment),

licencja: *public domain*

źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:GlowackiJanNepomucen.WidokNaWawel.jpg>

Copyright © 2015 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA

ul. Krucza 16

27-600 Sandomierz

tel +48 15 833 21 41

e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl

<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-8064-087-0

[Kup książkę](#)

WSTĘP.

RZUT OKA NA DZIEJE POLSKI

I JĘJ CYWILIZACYA.

—❦—

III.

**WYPADKI POLITYCZNE ZA PANOWANIA DYNASTYI
JAGIELOŃSKIEJ I KRÓLÓW OBIERAŁNYCH,**

AŻ DO r. 1205.

Już Wilhelm Rakuzanin^o ożeniony potajemnie z Jadwigą, miał posiąść tron Kazimierza W., kiedy niespodziane przełożenia Jagiełły (r. 1385) władcy bałwochwalczej Litwy i obszernych krain Rusi, skłoniły przedniejszych w narodzona jego stronę. Czcigodna córka Piastów poświęcając pierwsze uczucia serca, życzeniom ludu któremu królowała i widokom przyszłej jego potęgi, oddała rękę uroczystym węzłem małżeństwa Jagielle, już ochrzczoneму, i podzieliła z nim berło lechickiego państwa (1386). Przez taką ofiarę Europa chrześcijańska

Tom II.

1

rzadkim w dziejach ludzkości przykładem, bez miecza i męczeństwa zjednała dlacywilizacyi swojej ostatni naród pogański, który dotąd odległej jej krańce w odosobnieniu od wiary i obyczajów innych ludów zajmował. Pierwszym i najwalsniejszym czynem nowego króla i żony jego, było obalenie zewnętrznych form bałwochwalstwa w Litwie, czego w Wilnie (r. 1387) uroczystym sposobem oboje dokonali zaprowadzając tam biskupstwo i parafię obrządku rzymskiego. Był to pierwszy krok wielkiej a trudnej pracy, bo ją zawiść zakonu krzyżackiego bezustannie mieszać zaczynała. Zaraz z poduszczenia jego, Witold brat stryjeczny Jagiełły, powstał z wielkimi siłami na Skirgajllę rodzzonego brata i namiestnika królewskiego w Litwie, lecz pomimo zdobycia szturmem stolicy W. Księztwa (r. 1390) nie zdołał przyjść do władzy. Dopiero osiągnął ją wtenczas, kiedy poznawszy podstępne działanie mniemanych sprzymierzeńców swoich Krzyżaków, zupełnie się od ich wpływu uchylił. Oddanie rządów Litwy temu rzadkich zdolności księżęciu, ubezpieczyło ją ze strony Krzyżaków. Musieli oni już jedynie na polską ziemię oręż swój obrócić, a w Litwie przestać na potajemnych zabiegach celem poróżnienia Jagiełły z Witoldem. Tymczasem ukochana od narodu Jadwiga zakończyła krótkie, ale pełne chwały i poświęcenia się dni życia swego (r. 1399), zostawiwszy jeszcze jedną pamiątkę po sobie przez odnowienie upadłej akademii krakowskiej. Umocnił się Jagiełło na tronie polskim przychylnością szlachty poznającej korzyści z połączenia w jedno dwóch narodów, i powtórném małżeństwem z Anną Cilley wnuczką Kazimierza W. Dalsze panowanie jego zajęte było długą

i krwawą walką z Krzyżakami, albo usiłowaniem ściślejszego i zupełniejszego zjednoczenia dwóch różnorodnych narodów Litwy i Polski. Walne zwycięstwo pod Grunwaldem (r. 1410) upokorzyło hardość zuchwałego zakonu, założywszy fundament przyszłego téj potęgi upadku: brak wszakże sprężystości ze strony króla w korzystaniu z tak pomyślnego wypadku, zostawił jeszcze pole Krzyżakóm dalszego wicherzenia Polski i Litwy. Nadewszystko jednak dzieło przeobrażenia dziedzicznych krajów, mozolném było dla Jagiełły. Opór jakiego rzeczywiście doznawał w téj sprawie od przebiegłego Witowda pozornie tylko uznającego zwierzchność królewską, i zabiegi cesarza Zygmunta usiłującego zerwać węzeł łączący oba narody: długo psuł wszelkie wtéj mierze usiłowania. Jednakże po odebraniu Żmudzi od Krzyżaków, wprowadzono tam również chrześcijaństwo obrządku rzymskiego; przywileje zaś wspólnego sejmku w Horodle (r. 1413), nadały pierwszy raz Litwinóm prawa szlachty polskiej, wydźwigając ją ze służebności feudalnej. Zgon samowładnego Witowda nader się przyczynił do usunięcia wielu przeszkód w téj sprawie, i pomimo zajścia ze Swidrygajllą następcą Witowda, oraz niechęci panów Ruskich ku nowemu rzeczy porządkowi, powaga jednak królewska w Litwie utrzymana została. Tymczasem Polska, istotnie wielkie korzyści z panowania Jagiełły odniosła. Uspokojona od wszelkich niebezpieczeństw ze strony wschodniej, na zachodzie przez nagły swój wzrost podniesiona do wysokiego znaczenia u postronnych, szczęśliwie ukróciwszy dumę krzyżacką, mogła się nawet prawodawstwem swém na sejmach w Czerwieńsku (r. 1422) i Jedlnie (r. 1430) zajmować.

Pomyślność nowego państwa Jagiełły nadwerżoną została po śmierci jego, wyborem na tron węgierski Władysława Warneńczyka syna pierworodnego, który po ojcu w Polsce nastąpił. Wplątany w trudną walkę z Turkami mało rządził Polską i po krótkim panowaniu (r. 1434—1444), w nierównym boju grób na obcej ziemi znalazł. Zbigniew Oleśnicki jeden z wielkich mężów swego wieku umiał ocalić kraj w pośród nader wątpliwych okoliczności, powołaniem na tron Kazimierza Jagiełłończyka brata królewskiego, (r. 1447), który już od śmierci ojca siedział w Wilnie na stolicy W. Księstwa. Znalazł się ón w bardzo trudnym położeniu wzięwszy berło polskie. Z jednej strony żądano przyłączenia do korony Wołynia i Podola, z drugiej znowu Litwini również roszczać prawo do tych krain niechcieli się ich pozbywać, a lenni książęta oburzali się na rozszerzanie przywilejów Horodelskich dla tamtejszej szlachty. Kazimierz skłonił się oddać Polsce Wołyn i Podole; co większa, udało mu się razem ułagodzić niebezpieczne zamiary panów litewskich zamyślających o wyborze oddzielnego w.książęcia u siebie. Długie panowanie tego króla jednym z najważniejszych było dla Polski. Za niego to groźny ów zakon krzyżacki, który tyle krzywd Polakóm i Litwie wyrządził, do ostatecznego przyszedł upadku. Ziemie pomorskie i pruskie przed dwóma wiekami przywłaszczone od niego, dobrowolnie się Kazimierzowi poddały (r. 1454), który wojnę stąd wynikłą zdołał szczęśliwemi zwycięstwami przyprowadzić do końca. Traktat Toruński (r. 1466) przywrócił Polsce Pomorze gdańskie, ziemię Chełmińską i okoliczne powiaty, zakon zaś hołdownikiem jej uczynił. Stąd i z innych

mniejszych nabytków urosła znakomicie Polska, Litwa zaś samą sobie więcej zostawiona na niemałe straty narażoną została. Odpadli bowiem od jej zwierzchności, Nowogrod (r. 1479), i książęta Siewierscy, Tatarzy przekopscy (r. 1457), a nakoniec Kiliia i Białogrod porty na morzu Czarném (r. 1484). Mniej wszakże dbano o te szkody na wschodzie, kiedy z drugiej strony znacznie Kazimierzowego państwa wzmagало się znakomicie. Najstarszy syn jego Władysław osiągnął naprzód czeską a później węgierską koronę; młodszy Jan Albrycht odwrócił przez zwycięztwo pod Kopestrzyniem (r. 1489) napaści tatarskie; dobry byt, oświecenie i powszechna pomysłność rozszerzały się po kraju, prawodawstwo nawet na sejmie w Nieszawie (r. 1454), a polityczne ustawy na obradach w Piotrkowie (r. 1453) gdzie pierwszy rozdział sejmu na dwie izby nastąpił, znacznego ulepszenia doznały.—Osłabiła się jednak zaraz potęga Polski, przez zgon Kazimierza. Podzielony rząd między dwóch jego synów, Jana Albrychta w Koronie, Alexandra w Litwie naprzód się do tego przyczynił; wreszcie zbyt krótkie panowanie pierwszego (r. 1492—501) nie stanowczego niezdziało dla dobra kraju, odmiany zaś jakie zaszły w prawach, żywotne siły rządu z gruntu podkopyły. Skwapliwiejął się Albrycht, za radą nauczyciela swego Kallimacha, środków ukrócających zbytne swobody stanu szlacheckiego, co przeciwny zupełnie skutek zrządziło. Sejm bowiem Piotrkowski (r. 1496) wyłączył wszelkie inne klasy narodu, prócz rycerskiej, od przywilejów które dotąd wspólnie posiadały, władzę zaś najwyższą ścieśnił nowemi warunkami. Wojna także niepowiodła się królowi. Nietrafna myśl

osadzenia brata Zygmunta na gospodarstwie Wołoskiem, przyprowadziła go o wielką klęskę na Bukowinie (r. 1497), narażając dalej na ciężkie najazdy Tatarów. Tymczasem Alexander nie mógł rządzić spokojnie Litwą, której wzrastająca potęga Jana Wasilewicza W. Ks. Moskiewskiego nagle zagrażać zaczęła. Walka między nimi wszczęta skończyła się klęską wojsk Litewskich pod Dorohobużem (r. 1499) i stratą wielu miast Ruskich Litwie dotąd podległych. Małżeństwo nawet Aleksandra z Heleną córką Jana Wasilewicza, nic temu niezaradziło. Stąd tylko to wypadło, że Litwa sama ściślejszego połączenia z koroną żądała i do niego w Mielniku (r. 1500) przystąpiła. Aleksander wzięwszy berło polskie po bracie, niemając jego przymiotów, słaby i rozrzutny, niebył już mocen w przyzwoitych wymiarach utrzymać przywilejów każdego stanu społeczności narodowej; sam owszem dał powód marnotrawstwem swoim, do większego ograniczenia władzy królewskiej. Została jednak po nim ważna pamiątka w zbiorze praw wszystkich, jakie dotąd postanowione były, dokonany przez Jana Łaskiego (r. 1506) kanclerza koron. i od jego imienia Statutem Łaskiego nazwanym. Nie umiał król ów korzystać z domowych niezgód między Tatarami, i dla tego Małopolska srogą od nich klęskę poniosła, w Litwie zaś przed ich napadem, sam król już dogorywający uchodzić (r. 1506) musiał. — Szczęściem objęcie rządów Litwy i Polski (r. 1507) przez Zygmunta I, jednego z najmędrszych królów w owej epoce, poprawiło błędy dwóch braci poprzedników, i nie tylko utrzymało zjednaną za Kazimierza IV pomyślność, ale ją więcej jeszcze podniosło. Jak ów zręcznością i ujmowaniem, tak

Zygmunt mocą swego charakteru i nieustanną czynnością zdołał zniweczyć zaburzenia w Litwie powstałe. Uśmierzywszy niebezpieczny bunt Glińskiego, stawiał czoło wojskom Cara Wasila III, który z porady tegoż Glińskiego i namowy Cesarza Maxymiliana I potrzykroć wojnę w Litwie rozpoczynał i Smoleńsk zajął. Wstrzymane jednak zostały te jego powodzenia dwókrrotném zwycięstwem pod Orszą (r. 1508 i 1514), lecz walka ponawiała się niejednokrotnie w ciągu lat kilkunastu, utrudzana napaścią tatarską (r. 1519), i chociaż wieńczyły ją pomyślne wyprawy i bitwy, Smoleńsk jednak stracony został przez Litwę. Prócz tego w przerwach długiej wojny z Rosyją, inne jeszcze sprawy niemniej ważne zajmowały Zygmunta. Albert W. Mistrz krzyżacki siostrzeniec królewski, obowiązany do hołdu Polsce przez traktat toruński, nie tylko nie chciał go składać, ale jeszcze o panowaniu na Pomorzu bałtyckiem pomyślał. Krótka jednak była z nim wojna; upokorzony (r. 1525) skłonił się do ugody, przyjąwszy jako lenność korony polskiej, Prussy książęce. Z drugiej strony wpływ nowo powstałej na wschodzie potęgi tureckiej, dał się czuć krajowi przez napady Wołochów i Tatarów. Walne zwycięstwo nad pierwszymi pod Obertynem (r. 1530) przez Jana Tarnowskiego odniesione, i prawe postępowanie króla z Muzułmanami, zjednało dla Polski trwały pokój z nimi, zwierzchność nad Mołdawią, i wolność handlu na morzu Czarném. Obok tak szczęśliwych powodzeń na wojnie, urządzenia wewnętrzne kraju również dążyły do ustalenia jego pomyślności. Wiele ustaw pożytecznych zapadło na sejmach koronnych, Litwa swoje dawne prawa w jeden porządný Statut zebra-

ła (r. 1528) i przez wielkie postępy w cywilizacji swojej ściślej się z Polską jednoczyła, nakoniec reformacja religijna, gdzieindziej krwawemi wypadkami poprzedzona, tu umiarkowaniem Zygmunta, środkami przekonywania powściągana była. Zakwitła stąd pomyślność powszechna, oświata i domowa rządność. Trzeba jednak nieszczyćcia, żeby to wszystko popsuła, i kraj cały przewrotnością swą zawichrzyła, Bona Sforzia druga żona królewska. Chciwa bogactw i władzy, przedajnością skaziła staroświecką prawosć w obywatelstwie, podstępem i zabiegami obalała najchwalebniejsze usiłowania męża w prawodawstwie i zarządzie kraju. Król tracąc ufność ku sobie narodu, niemógł znaleźć pomocy w stanie szlacheckim na wyprawę wołoską (r. 1537), która się pode Lwowem w rozruch i wzajemne zażalenia zamieniając przezwaną została wojną kokoszą. Jednakże pomimo ulegania woli żony, niemógł Zygmunt obojętnie patrzeć na zniewieszczałe pod jej dozorem wychowanie syna Zygmunta Augusta. Odebrawszy go zatem z rąk Bony właściwszym powierzył nauczycielóm, a potem w młodzieńczych jeszcze latach do spraw publicznych sposobiąc u stęru rządów Litwy postawił. Tak ukształcony August wziął po zgonie ojca (r. 1548) koronę obu narodów, i przez lat 24 nosił ją chwalebnie z wielkim zaszczytem i pomyślnością dla całego kraju. Wady jednak pierwiastkowego wychowania odezwały się nieraz w późniejszym życiu, i nader wiele sławie jego osobistej, niemniej jak dobru powszechnemu uszczerbku przyniosły. Jeszcze za życia ojca, pojawiały tajemnie za żonę Barbarę Radziwiłłównę Gastoldową, ciężkiego kłopotu siebie nabawił, dając powód stronnictwu Bony do za-

wichrzenia dwóch sejmów, które jedynie na tej jego sprawie małżeńskiej ze szkodą prawodawstwa upłynęły. Nieliczne były dzieła wojenne za panowania Zygmunta Augusta; błogie rządy ojca jego zabezpieczyły dla Polski na długo, pokój, dostatki, i swobodne rozwijanie się powszechniej oświaty. Trzy jednak główne sprawy z postronnemi potęgami, zatrudniły Polaków w tej epoce. Wyprawy wołoskie, spory o Estonią ze Szwedami, i wojna z Rosyą o Inflanty. Pierwsze (w r. 1551 i 1561) miały na celu utrzymanie zwierzchności polskiej nad Wołoszczyzną, do której Turcy się wdzierali, drugie zaś stały się powodem do utworzenia floty polskiej na morzu Bałtyckiem. Lecz wojna inflancka ważniejsze miała skutki i większych wymagała usiłowań. Początek jej poszedł z poróżnień (r. 1556), między Walterem Firstenbergiem W. Mistrzem Mieczowych Rycerzy, i Wilhelmem Arcybiskupem Ryzkim wszczętych. Zygmunt August ratując drugiego, jako brata ciotecznego, przedsięwziął wielką wyprawę przeciw Firstenbergowi, który widząc niemożność oparcia się tak przewyższającąj potędze, poddał się z całym krajem pod hołdowniczą zależność od Polski (r. 1557). Od tej chwili Inflanty, stały się punktem spornym między Polską a Rosyą. Car Iwan Wasilewicz zaraz je opanował, czemu niemogąc przeszkodzić Gottard Kettler następca Firstemberga, cały swój kraj zupełnie do Rzeczypospolitej przyłączył, otrzymawszy dla siebie na lenność Kurlandya (r. 1561). Jedne tylko wojska litewskie broniły Inflant, dla których Car króla, w osobie Magnusa księcia Holstyńskiego, przeznaczył. Lecz plac wojny przeniósł się głównie do pogranicznej Białorusi, gdzie Iwan Wasi-

lewicz Połock zdobył (r. 1563), i postępy wojsk jego za ledwo zwycięztwami pod Orszą, Jezierzyszczem i Cza- sznikami wstrzymane zostały. Brak dostatecznych sił wojskowych sprawił to, że przez ugody z Rosyją i Szwecyą (r. 1570) Połock przy pierwszej, Estonia przy drugiej pozostały. — Jeżeli czyny wojskowe Zygmunta Augusta nie miały wielkiej świetności, sprawy jego dotyczące się wewnętrznego urzędnictwa kraju głośnie i pamiętnie na zawsze zostaną. Oddalenie się Bony z Polski (r. 1555) jakkolwiek ze stratą narodu, ze względu pozbawienia go znacznych skarbów zgromadzonych i uwiecznionych przez nią, przyniosło jednak wielkie korzyści: ponieważ uwalniając króla od niebezpiecznych kłótni i zabiegów dało mu sposobność swobodnego rozwinięcia wielkich jego zamiarów. Z tych najważniejszym było ostateczne przekształcenie i zjednoczenie Litwy z koroną, którego dokonał na sejmie obunarodów w Lublinie (r. 1569): przysposobiwszy wprzód umysły w W. księstwie rzeczeniem się dziedzictwa i zwierzchności feudalnej, zrównaniem zupełnym przywilejów szlachty litewskiej z Polską (r. 1560), i ustanowieniem jednolitego sądownictwa z koronnym, poprawieniem nakonnice statutu dawnego litewskiego. Toż samo jednocześnie i z Prusami polskimi dokonaniem zostało. W Polsce też równie ważne i pamiętne zaszczyły, co do administracji krajowej odmiany. Zgodnie z życzeniem większej części narodu, na sejmie w Piotrkowie zaczętym a w Warszawie dokonanym (r. 1562—3), pracował król nad naprawą stanu Rzeczypospolitej. Wtenczas to po sprawdzeniu wszystkich przywilejów, ukrócono rozliczne nadużycia, urządzono dochody królewskie, a czwar-

tą część intraty ze starostw przeznaczono na utrzymanie stałego wojska, które stąd kwarcianém przewane zostało. Taki porządek, obok handlu ożywionego w portach pruskich, podniósł gospodarstwo w kraju, wprowadził jeszcze większe niż przedtém dostatki i powszechniejsze między szlachtą oświecenie. Wstręt Zygmunta Augusta od surowych środków w powściągnięciu szeregów się w narodzie nowości w opiniach religijnych, i określenie władzy biskupiej w sprawach cywilnych, utrzymał Prusy w wierności, powściągnął szlachtę od ostatecznego odstąpienia się od wiary przodków; co większa, skłonił duchowieństwo do obrania środków łagodnych i właściwych na drodze samej tylko nauki i przekonania. Stąd poszło wprowadzenie Jezuitów (r. 1566) i reforma instrukcyi publicznej.

Bezdzielné zejście tego znakomitego króla, zmieniło nagle losy narodu polskiego, dając początek wolnej elekcyi i bezkrólewio, a zatém niezgodóm i coraz niebezpieczniejszemu osłabieniu. Krótki pobyt na tronie Henryka Walezego (r. 1574—5), żadnego pożytku nie przyniósł dla kraju, żadnej dobrej pamiątki nie zostawił po sobie. Dopiero następca jego Stefan Batory (r. 1576—86), urządzeniem wielkiej siły zbrojnej, pomysłowością oręża, orędownictwem nauk i doskonaleniem wymiaru sprawiedliwości, utrzymał Polskę na tym stopniu mocy i znaczenia, na jakim stała za rządów Jagiellońskich. On to poskromił groźny bunt Gdańszczan (r. 1577), ón Połock odzyskał (r. 1579), Infantami królestwo powiększył (r. 1582), Kozaków urządził i wierność ich zjednał. Czyny wojenne nie były przeszkodą dla tego wielkiego monarchy, do wielkich czynów po-

koju. I dla tego też, z jego pomysłu, oswobodzając osobę królewską od uciążliwych zatrudnień, ustanowione zostały najwyższe sądy pod nazwaniem Trybunałów, koronnego w r. 1578, a litewskiego w r. 1581; za jego pomocą i opieką założono w Wilnie i przewodnictwem Jezuitów powierzono akademią (r. 1579). Do tak znamienitych dzieł gorliwie i umiejętnie pomagał królowi, równie wielki minister jak biegły wódz, Jan Zamojski, który prócz tego wzniesieniem twierdzy i utworzeniem szkoły głównej przysłużył się krajowi. — Niespodziany zgon Batorego, wstrzymał pomyślności i obalił nadzieje narodu. Niedołężny książę stanął po nim u steru rządu. Był zaś nim Zygmunt III Waza, królewicz szwedzki, urodzony z Katarzyny Jagielonki. Już sam wybór osoby mającej rządzić tak odległemi i zupełnie sobie w religii, języku i obyczajach przeciwnemi krajami, nie będąc trafnym, nie mógł upatrywanych przynieść pożytków dla Polski. Upór w charakterze Zygmunta, opieszałość i małe zdolności, bardziej jeszcze utrudniły to długie (r. 1587 — 1632) a więc tém szkodliwsze panowanie. Zaraz na początku rządów swoich uległszy wpływowi niemieckiemu przez małżeństwo z Anną Austryjczką, wzbudził ku sobie nieufność powszechną; nie umiając oszczędzać Szwedów co do ich mniomań religijnych, oburzył ich na siebie, i tym sposobem ułatwiwszy Karolowi Sudermańskiemu przywłaszczenie korony dziedzicznej ojcowskiej, wciągnął Polaków do bardzo ciężkiej i zupełnie niepotrzebnej wojny. Ciągnęła się ona z niejakimi przerwami przez cały prawie ciąg panowania Zygmunta. Karol zagarnąwszy Estonią ustąpioną Polsce przy wstępie na tron Zygmunta, wkroczył do Inflant,

gdzie znalazł skłonnych dla siebie mieszkańców Rygi, którzy z powodu nietolerancyi religijnej więcej mu sprzyjali niż Zygmuntowi. Dzielna jednak obrona kraju tego (r. 1601—2) przez Krzysztofa Radziwiłła i Jana Zamojskiego, a nakoniec sławne zwycięstwo Chodkiewicza pod Kirholmem (r. 1604), oswobodziły całe Inflanty od nieprzyjaciół. Nie umiał wszakże korzystać z tych powodzeń Zygmunt, i dalsze wyprawy Chodkiewicza w tej stronie (r. 1608—12) ograniczały się tylko odpieraniem powtarzanych jeszcze nieraz napaści Suedmana. Usiłowania Zygmunta ku odzyskaniu berła szwedzkiego sprowadziły r. 1617 Gustawa Adolfa następcę Karola znowu do Inflant, gdzie Pernawę i Dyament opanował, a potem coraz więcej rozszerzając się w tym kraju, nie przestał na tém i wojnę do Prus (r. 1621) przeniósł. Tam pomimo zwycięstwa Koniecpolskiego pod Sztumem, tak się utwierdził, że pomimo zawartego z nim na lat sześć pokoju (r. 1629) nie mógł być zupełnie z Prus wyrugowany, Inflanty zaś całe zatrzymał.— Wojna szwedzka była istotnie źródłem innej wojny z Rosyą, pomyślniejszej wprawdzie ale daleko krwawszej. Car Borys Godunow sprzyjając Szwecyi, nie chciał uznać Zygmunta III za króla szwedzkiego. Powzięta stąd uraza skłoniła króla do opiekowania się wyprawą na Moskwę Dymitra samozwańca, wspieranego przez Mniszcha Wojewodę Sandomierskiego (r. 1604), który dla córki swojej Maryny zapragnął carskiej korony. Stąd przyszło do zbrojnego wmieszania się w tę sprawę ze strony Polski; wojna ciągnęła się z wielkim krwio przelewem do lat ośmiu (r. 1605—1612), Smoleńsk w w niej został zdobyty, Moskwa zajęta i Królewiec Wła-

dysław na tron Rossyjski powołany. Ale opieszałość Zygmunta, nieumiejętność w uzyskaniu od sejmów funduszu na utrzymanie wojska, i chęć osiągnięcia berła Carów dla siebie, zniweczyły spodziewane wszystkich tych powodzeń skutki. Pamiętne powstanie Pożarskiego i Minina przeciw załodze polskiej w Moskwie (1612) i ocalenie przez nich téj stolicy: z drugiej strony konfederacye wojsk koronnych i litewskich, sprawę tam Władysława do zupełnego upadku przyprowadziły. Michał Fiodorowicz Romanow został obrany Carem, a chociaż Zygmunt ze znacznemi siłami, ale już niewczesnie, prowadził znów syna na tron Carski, musiano jednak zrzec się tych widoków i przestać na czternastoletnim pokoju, przez który Smoleńsk z Czerniechowem i Siewierzem w posiadaniu polskim zostawiono (1618). We wszystkich owych wyprawach na Rosyją wielką pomocą dla Polski były pułki kozackie urządzone za Stefana Batorego. One to pod Sahajdacznym Kunasewiczem walczyły pod Moskwą, one pod imieniem Lisowczyków wspierały Cesarza Ferdynandą przeciw Siedmiogrodzanóm. Lecz nietrafność Zygmunta III w postępowaniu z niemi i bezwzględna gorliwość religijna, stały się przyczyną zniechęcenia ich i niekarności, oraz początkiem buntów, które później tyle klęsk na kraj spowodowały. Skarcił wprawdzie Żółkiewski (1596) powstanie ich pod Nalewajką i Łobodą, uśmierzył w dalszym czasie lud ten zupełnie Konięcpolski, ale wiary i życzliwości jaką ón miał dla Polski za Batorego, niepowrócił. Nie dosyć na tém, kozacy jészcze przyłożyli się niemało swojemi najezdami na turecką ziemię, do zwrócenia potęgi Ottomańskiej przeciw Polsce. Głównie jednak spra-

wy wołoskie, dały powód do krwawej wojny z tém mocarstwem. Zwierzchnictwo Multan i Wołoszczyzny obudzało nieraz zawiść turecką, lub skłaniało panujących tam książąt do napaści na Polskę. Przyłączył się do tego jeszcze w owiej epoce, wzrost udzielnego księstwa siedmiogrodzkiego. Panujący w niem chcieli powiększać granice swe zaborami sąsiadów; lecz Zamojski zniweczył zamach na Polskę Michała Wojewody Siedmiogrodzkiego, zwycięstwem pod Targomostem (r. 1600). Ostrożniejszy następca jego Betlem Gabor, sam nie śmiejąc mierzyć sił swoich z polskimi podburzył Turków, którzy ułagodzeni naprzód (1618) ustąpieniem dla nich zwierzchnictwa Multan i Wołoszczyzny, porwali się powtórnie (1620) z ogromnemi wojskami na Polskę i pod Cecorą zniósłszy zupełnie szczupłe hufce Żółkiewskiego i Koniecpolskiego, zagrozili narodowi okropnym najazdem. Męstwo i wytrwałość w dzielnej obronie Hetmanów Chodkiewicza i Lubomirskiego, w pamiętnej walce pod Chocimem (1621), odwróciły ostateczną klęskę od Polski. — Oprócz tylu niebezpiecznych i kosztownych wojen, na które kraj narażony został przez osobiste widoki i niedołężność Zygmunta III: wiele jeszcze domowych zamieszkań powiększyło niepomyślność w kraju. Najsmutniejszym z nich był rokosz Zebrzydowskiego (1606), do którego dały powód obojętność króla na powszechnie rady i życzenia, oraz prześladowania religijne. Stąd nigdy już pomimo załatwienia tej nieszczęsnej sprawy, niepowróciła ufność wzajemna między Zygmuntem a narodem. Wojny były ciągłe i kosztowne, a wojsko niepłatne i zapomniane; wodzowie wielcy ale własnemu losowi zostawieni, kraj zamożny a dochody pu-

bliczne małe; stosunki zewnętrzne rozległe i poważne, lecz nietrafne i zawsze Polsce szkodliwe. Smutne panowanie Zygmunta III odznaczyło się tylko, ustaleniem praw w Litwie i Prusach, oraz zjednoczeniem religijném części narodu przez Unią Brzeską (1595--6). Nau czony widokiem tylu błędów, inaczej się wziął do rządów syn Zygmunta Władysław IV (1633). Światło jego, doświadczenie, odwaga osobista i czynny umysł, podniosły chwiejącą się *Rzeczpospolitą*, i oświeciły epokę tę znakomitemi czynami. Zaraz po wstąpieniu jego na tron, szczęśliwe pokonanie przez Konięcpolskiego (1633) Tatarów i Turków, a w następnym roku pomyślność wojny z Rosyją osobiście kierowanej przez króla: zapewniły pokój i bezpieczeństwo z tych dwóch stron, narodowi zmęczonemu niezgodą domową i wysiłonemi wojnami za życia Zygmunta. Tak groźna postawa Polski, a przytém czynne zajęcie się Władysława uzbrojeniem Pomorza gdańskiego i odnowieniem zaniedbanej flotty, odwróciły od niej (1635) gotującą się napaść szwedzką. Chciał potem król ten Polskę wewnątrz uspokoić, a może nawet kształt rządu zmocrować. Pierwsze jego usiłowania w tym celu obróciły się ku złagodzeniu sporów i nicnawisici religijnych. Wyjednane zrazu od sejmu pewne swobody dla Dyzuników, popsuł wkrótce bunt kozacki, uśmierzony (1637) zwycięstwem pod Kumejkami przez Mikołaja Potockiego odniesioném. Następstwa tego wypadku najsmutniejsze były dla Polski, bo zniesienie przywilejów i ucisk Kozaków zrodziły potem ów straszny bunt Chmielnickiego, który tyle się przyczynił do osłabienia Polski. Sta rał się także Władysław zbliżyć na zgromadzeniu

w Toruniu (1645) różnowierców między sobą, ale nie były jeszcze przygotowane do tego umysły. Również niepowiódł mu się zamiar powiększenia władzy monarchicznej, przez zaciąg wojsk stałych i inne stosowne do tych widoków ustanowienia. Natomiast znakomity ten król wiele różnych dzieł do uporządkowania kraju i obrony jego zmierzających dokonał. Ustanowienie poczt, przywiązanie do siebie Gdańszczan i mądre urządzenie handlu tamecznego z pomnożeniem dochodów celných dla skarbu, wzniesienie kilku wielkich zbrojowni po kraju, ożywienie marynarki i udoskonalenie artylerji, a nawet skuteczne usiłowania celem poprawienia instrukcyi publicznej, przez wprowadzenie nowych zgromadzeń uczących: wieczną pamiątką chwalebnych jego zamiarów zostaną.

Od zgonu Władysława IV życie polityczne narodu polskiego zaczęło się chwiać i nachylać coraz bardziej do upadku. Nieszczęśliwa ta epoka zaczęła się od powstania Kozaków pod Chmielnickim, które za rządów jeszcze owego króla przygotowaném było, a w bezkrólewju (1648) nagle wybuchnęło. Początek jego zaraz odznaezył się klęskami wojsk Rzeczypospolitej przy Żółtych wodach, pod Korsuniem gdzie obaj Hetmanowie Mikołaj Potocki i Marcin Kalinowski dostali się w niewolę, i pod Pilawcami. Janusz tylko Radziwiłł szczęśliwszy, odparł Kozaków na Polesiu. Po wybraniu jednak Jana Kazimierza, Chmielnicki zdawał się korzyć i do ugody skłaniać pod Zamościem, a nawet do Ukrainy ustąpił. Dano mu buławę hetmańską, lecz zmienny w przedsięwzięciu twarde warunki podawał; przyszło więc do wojny (1649), w której sam król dowodząc zo-

stał od przewyższającej siły Kozaków i Tatarów pod Zborowem opasany. Umiano jednak przeciągnąć do siebie ostatnich, co widząc Chmielnicki skłonił się do pokoju, lecz niedługo w nim trwał i kroki nieprzyjacielskie na nowo się rozpoczęły. Zwyciężył Jan Kazimierz w krwawej bitwie pod Beresteczkiem (1651) nawałę kozacką, a gdy Jannusz Radziwiłł przełamał ją podobnież w Litwie i hufce swe z królewskimi po wzięciu Kijowa połączył: uległ Chmielnicki tą razą i do zgody przystąpiwszy bardzo ciężkie przyjął obowiązki. Niemysłac też ich dopełniać napadł nagle na wojsko koronne pod dowództwem Hetmana Kalinowskiego przy Batowie obozujące (1652), i po dzielnym jego bronieniu się, wszystkich w pień wyciął. Wystąpił więc Jan Kazimierz do nowej walki, ale ze szczupłemi siłami: i dla tego podobnież jak pierwój, pod Żwańcem był opasany (1652), a równie jak wprzód zjednaniem przychylności Hana Tatarskiego wybawionym został. Długie i krwawe zapasy z Kozakami skończyły się wreszcie (1654) z wielką szkodą dla Polski, poddaniem się ich zupełnem Rossyi. Odpadnienie tego bitnego ludu, stało się powodem do wojny z Carem Alexym Michajłowiczem. Nader zmienne były jój losy, a skutek pomimo ich wazenia się niepomyślny dla Polski. Bo Litwę z jój stolicą Alexy prędko opanować zdołał; na Ukrainie zaś przeciwnie, Jan Kazimierz szczęśliwiej walkę prowadząc (1655) we trzech bitwach Chmielnickiego zwyciężył i daleko odegnał. Zagrożenie jednak Polski inną jeszcze wojną ze Szwedami, nietylko ze zwycięstw Ukrainskich niedozwoliło korzystać, ale jeszcze spowodziło na powrót Chmielnickiego aż do samego Lublina. Przyczyna téj

napaści szwedzkiej poszła od samegoż Jana Kazimierza. Posel jego obraził Karola Gustawa Szwedzkiego protestacją przeciw objęciu przezeń tronu, Radziejowski zaś wygnany z Polski jako gwałciciel praw z powodu zajścia z żoną, której król dawał opiekę, słuchając głosu tylko zemsty, podmówił tego młodego wojownika do najechania Polski. Wojna ta dokonała nieszczęście kraju i króla. Szwed po zajęciu województw Wielkopolskich i skłonieniu ich usilnością Radziejowskiego na swoją stronę, opanował stolicę kraju Warszawę (1655). Jan Kazimierz wątpiąc już o ocaleniu królestwa, gdy Litwę Car Alexy zagarnął, Lwowa Chmielnicki dobywał, a Kiraków Szwedom musiał się poddać: udał się do Szląska. Tymczasem silna wola narodu wydzwignęła niespodzianie, przepadającą już Polskę. Pomimo wszystkich powodzeń oręża szwedzkiego, dzielnie mu się oparła Częstochowa za przewodnictwem Kordeckiego, i tegoż jeszcze roku Małopolanie zawiązali konfederacją Tyszowiecką na obronę kraju i króla. Wrócił Jan Kazimierz do Polski i we Lwowie objął znowu stér rządu i wojska. Szczęściem Tatarowie opuścili Chmielnickiego, a ónsam poróżnił się z Carem Alexym; Opaliński powstał przeciw Szwedom w Wielkiej Polsce, mężny zaś Czarniecki płoszył ich nużącemi utarczkami po kraju (1656), Gąsiewski nakoniec zwyciężał pułki Karola Gustawa na Litwie. Przyciśniony taką odmianą losu król Szwedzki zachęcił do korzystania z niebezpieczeństw Polski, Elektora Brandeburskiego i Rakoczego książęcia Siedmiogrodu. Z posiłkami pierwszego zajął znowu Warszawę i wygrał bitwę pod Pragę, ale wypowiedzenie mu wojny przez Danią od-

dało go z Polski. Rakoczy doszedłszy aż do Krakowa widział się być własnym siłom zostawionym. To, i niekarność wojsk spowodowały go do odwrotu, podczas którego do poddania się uciążliwym warunkom pod Międzybóżem, przez Stanisława Potockiego, Lubomirskiego i Czarnieckiego był przymuszony. Odtąd już Polska z największych niebezpieczeństw wydzwigniona, łatwiej mogła się bronić i prędszego spodziewać się pokoju. Lecz ów pokój, drogo musiał być okupiony. Elektor Brandeburski zastraszone zwycięstwem Gąsiewskiego pod Prostkami (1656), skłonił się do niego w Welawie (1657), uwolniwszy się przeczeń od hołdu z księstwa Pruskiego, i wzięwszy w lenność Bytów z Lawenburgiem. Ważniejsza i więcej korzyści przynosząca była zgoda ze Szwecją w Oliwie (1660) zawarta, przez którą Jan Kazimierz, chociaż małą tylko część Inflant zatrzymał, uwolniony jednak od tak groźnego nieprzyjaciela, mógł już użyć całej siły na oparcie się Rosyi, która powtórna wojnę (1659) w Litwie i na Ukrainie rozpoczęła. Powodem do niej był powrót Kozaków pod zwierzchność polską, po śmierci Bohdana Chmielnickiego, przez umowę w Hadziaczu (1658) za sprawą nowego hetmana Wyhowskiego zawartą. Car uczynił Jerzego syna Bohdana hetmanem, i na wsparcie jego wysłał wojska pod dowództwem Trubeckiego. Znieśli je wprawdzie pod Konotopem (1659) Jędrzej Potocki i Stanisław Jabłonowski połączeni z Wyhowskim, lecz cała prawie Litwa, po zabranii Gąsiewskiego, opawaną była przez wojska Rosyjskie. W porę przyszedł pokój ze Szwedami, bo wtenczas dopiero Czarniecki z Sapięgą mogli się udać z Prus na ratunek Li-

twy. Zwycięstwa ich nad Chowańskim pod Lachowiczami i Połonką (1660), wzięcie w niewolą Szeremetowa pod Cudnowem na Ukrainie przez Lubomirskiego i Stanisława Potockiego, dalsze oraz korzyści nad Kozakami przez Czarnieckiego i samegoż króla odniesione, uwolniły ostatecznie kraj od nieprzyjaciół. Nakoniec zniechęcony względem Kozaków, którzy się już pod nową opiekę Turcyi oddali, Car Alexy, przystąpił do pokoju w Andruszowie (1667), mocą którego Dniepr granicę południową między dwoma narodami miał oddzielić, Kijów do lat dwóch przy Rosyi pozostawiony, a Biała Ruś i Inflanty Polsce powrócone. Klęski jednak od postronnych zadane w tych nieszczęśliwych czasach, nie były jedyne, które na Polskę zewsząd się zlały za Jana Kazimierza. Boleśniejszy jej cios zadały wewnętrzne niezgody, i rozprzężenie porządku publicznego. Niekarność wojsk zostawionych bez żołdu i opatrzenia, haniebnny oraz przykład zrywania sejmów dany przez niecną pamięć Sicińskiego posła Upitskiego (1662), zamieszały kraj spustoszony obcą napaścią do szczytu. Wstrząsła się jeszcze bardziej Polska, kłótnią domową Jana Kazimierza z Jerzym Lubomirskim, której źródłem była nienawiść królowej Ludwiki Maryi ku ostatniemu, za opieranie się zamiarowi jej osadzenia na tronie polskim księcia d'Engien syna Kondusza. Po kilkoletnich zatargach Lubomirski skazany na utratę życia i majątku, stanął na czele oświadczającą się za nim szlachty Wielkopolskiej. W pomyślniej dla niego bitwie pod Montwami (1667) wiele się krwi obywatelskiej przelało, skutkiem jej wszakże było przywrócenie do czci i dóbr Lubo-

II

MAŁOPOLSKA.

Najmniejszego śladu powziąć nie można, kiedy utworzyło się w rodowej mowie niedokładne i zupełnie nie stosowne nazwisko: Wielko i Małopolska? Zostawując wyjaśnienie tego zagadnienia szczęśliwszym badaniom, przystąpmy do okazania w którym czasie zjawiła się łacińska nazwa: *Major*, a następnie *Minor Polonia* — Część ziemi Połanów, zawierająca w sobie znaczniejsze miasta: Gniezno i Poznań, stanowiąca zawiązek państwa, po podziale nawet kraju między synów Bolesława Krzywoustego 1139 r., nie zmieniła pierwotnego swego nazwiska, książęta bowiem tamże władający, tytułowali się: *Duces Poloniae*, gdy tymczasem druga część, przybrała po tymże podziale nazwę ziemi krakowskiej i sandomierskiej, a jej książęta mianowali się: *Duces Cracoviae et Sandomiriae*. Poraz pierwszy natrafiamy, iż synowie Władysława Odonicza: Bolesław i Przemysław I tytułowali się 1242 r. *Duces Majoris Poloniae*. Tenże Bolesław, po śmierci brata panujący, używał czasem tytułu: *Dux Majoris Poloniae*, a mianowicie w przywilejach 1258, 9, 60 i 64 r.; Przemysław zaś II w latach 1287 i 8 — Władysław Łokietek, korzystając z zgonu Henryka ks. Głogowskiego, który z powodu ojcowskiej uzurpacyi pisał się dziedzicem Polski i ks. Poznańskim, połączył stanowczo obie główne części kraju w jedno ciało 1319 r.; bardzo więc właściwie, iż od epoki takowego zjednoczenia, 1^a nazwaną została *Polonia*

Major (starsza), druga *Polonia Minor* (młodsza), jak się mówi o starszej siostrze *natu major*, o młodszej zaś *natu minor*. Na tej opierając się zasadzie, wноси́by można: iż przez złe tylko zpolsczenie wyrazów łacińskich, powstał i utrwalił się następnie zwyczaj nazywania pierwszej dzielnicy Wielko, drugiej Małopolską, zamiast co by się zwać były powinny: *Starą* i *Nową*, a raczej *Młodą* Polską. Trzymając się ściśle znaczenia wyrazu Wielkopolska, mniemałoby wypadało, iż większą obejmowała przestrzeń kraju od Małej czyli Małopolski, gdy przeciwnie druga obszerniejszą była od pierwszej.

Prowincya Małopolska składała się z 11 Województw, 3 księstw i z 2 Ziem osobnych. Niektóre z tych części, lubo odpadły od ciała narodu 1772 r., wzmiankowany wszakże podział zachował się przez cały ciąg panowania Stan. Augusta, podług następującego porządku: 1. Wtwa Krakowskie z księstwami: Oświęcimskim, Zatorskim, Siewierskim i Starostwem Spiskim. 2 Sandomierskie. 3 Kijowskie. 4 Ruskie z Ziemiami: Halicką i Chełmską. 5 Wołyńskie. 6 Podolskie. 7 Lubelskie. 8 Bełzkie. 9 Podlaskie. 10 Braclawskie i 11 tytularne Czerniechowskie.

Właściwą Wielkopolskę stanowią Wtwa: Krakowskie, Sandomierskie i Lubelskie; Wtwa Podlaskie mianowano zwykle Podlasiem; Ruś zawierała Wtwa: Ruskie, Bełzkie, Wołyńskie i Podolskie, pierwsze zaś zwano Czerwonorusią; Wtwa: Kijowskie i Braclawskie, składały Ukrainę.



I.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.



Rozciągając się po obu stronach Wisły, przytyka na południe do Tatrów czyli Karpatów; na północ graniczy z Wtmem Sieradzkim i Sandomierskim; pierwsze oddzielone po części Trepczą i Liczwartą, które łącząc się uchodzą do Warty; na zachód leży Szląsk, przedzielony rzekami: Białą, po części Wisłą i Przemszą, wpadającą do niej Brynicą, na koniec Liczwartą; od wschodniej strony przypiera Wtmo Sandomierskie, częściowo Nidą i Nidzią (od Działoszyc, aż do jej ujścia do Wisły) odgraniczone, za Wisłą ciągnie się jeszcze też Wtmo i Ziemia Sanocka należąca do Wtwa Ruskiego, oddzielona rzeką Jasiołką.

Ziemia krakowska, część niegdyś Chrobacy, w podziale państwa za Bolesława Krzywoustego, otrzymała pierwszeństwo nad innemi dzielnicami; słusznie ją przeto Kadłubek zowie *Regina provinciarum*. Potomkowie Bolesława III, wydzielali sobie następnie krakowskie, ażeby z posiadaniem téj najgłówniejszej części, mieć pewien rodzaj zwierzchnictwa nad innymi książętami. Celem też była napaść Czechów i Węgrów, niszczone przez Tatarów i domowe niesnaski. Z ciągle ponoszonych klęsk, odetchnęła dopiero za Władysława Łokietka, który połączywszy rozdzielone prowincje Polski, węgielny położył kamień jej wielkości. Kazimierz W. starał się o zamożność i pomyślność kraju, o zaludnienie, ozdobę i umocnienie grodów, o błogi stan włościan, a dobrodziejstwa jego najszczodrzej zlewały się na to Województwo, jako najbliższe jego oka i serca. Używając dobrego bytu za Jagiełłów, stało się za królów obieralnych miejscem boju o tron ubiegających się i wewnętrznych niezgód.

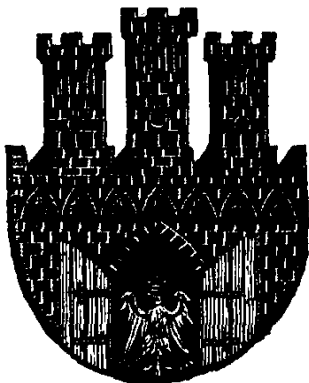
Kraina ta najobfitszą jest niemal w całej Polsce; żywnością swą wielu miejsc niwy, stają w równi z Podolem i bujną Ukrainą. W jej łonie ukryte są drogie skarby, jakoto: różnego gatunku kruszce, marmury, węgle kamienne, a mianowicie kopalnie soli. To nasz Meksyk, to nasze Peru! nie zawojowane, lecz rodzinne ⁽¹⁾. Wkwitających królestwa pols. czasach, możni i znakomici rodacy, wznosili w okolicach stolicy zamki i pałace; Sta-

(1) Wyrażenie to, i niektóre dosłowne ustępy, przywłaszczyłem z opisanja Włwa Krak. przez Ł. Golebiowskiego, ob. kalendaryk poln. na r. 1827. T. L.

rowolski, w 17 żyjący wieku, opisując znaczniejsze miejsca, mówi: od Olkusza do Krakowa, niezliczona jest liczba wspaniałych gmachów w gęście włoskim zbudowanych, wymienić wszystkie niepodobna. W téjże epoce sroga nastąpiła wojna, Szwed i Siedmiogrodzianin, wznawiając wandalskie czasy, w gruzy wszystko usiłovali zamienić—dopięli swego zamiaru, a pobyt ich przechowa się w ustach ludu do odległych pokoleń.— W ślicznej, pełnej powabu i wdzięku téj krainie, mnóstwo napotyka się historycznych pamiątek; to odwieczna świątynia, to grobowiec jaki, to zakładu starożytnego szczątki, to sterczące baszty rozwalonego zamku, który, wynajdujmy szczerze, runął częstokroć niedbałością Starostów, lub obojętym właścicieli.

Wtwa to, mając za herb orła białego w złotej koronie na czerwonym polu, ze złotą na skrzydłach pręgą; dzieli się na 8 powiatów: Krakowski, Sandecki, Biecki, Proszowski, Księzki, Czchowski, Lelowski, Szczyrzycki; a nadto w obrębie tegoż Wtwa są księstwa: Oświęcimskie, Zatorskie, Siewierskie i Sstwo czyli Ziemia Spiska. Sejmikując w Proszowicach, obiera na sejmiku generalnym, czyli tak zwanym Generale, ośmiu posłów na sejm, w Zatorzu zaś dwóch posłów i deputata na trybunał. Popis rycerstwa, czyli zbrojne okazywanie szlachty na posp. rusz., odbywało się pod Kazimierzem u Krakowa.

MIASTO KRAKÓW.



Kraków (*Cracovia*) nad Wisłą. Epokę założenia miasta, trudna do rozjaśnienia osłania pomrok czasów. Klaudyusz Ptolomeusz geograf, w drugim wieku ery chrześ. żyjący, czyni wzmiankę o mieście *Carrodunum*, a lubo i więcej w starożytności było miejsc tego nazwiska, jedno z nich właśnie wedle zdania uczonych, na posadę teraźniejszego Krakowa przypada.—Podług kronikarzy naszych założył je około 700 r. Krakus ks. Chrobacy wielkiej czyli białej — „Krakus, miasto po lewym brzegu Wisły założył y od imienia swego Krakowem nazwał: przy nimże zamek na pagórku Wawelu szczęśliwie wystawił, y ten zamek głową korony pol., Gniezna poniechawszy, uczynił. Powiadaia też, że Krakus okrutną bestyą w jaskini góry tej legowisko swe mającą, y wszystek powiat pożyraniem bydfa y ludzi pustoszącą, sztuką y przemysłem zatracił. Co ieśli wymysły, niewiem. Jestci wprawdzie y podziśdzień ieszcze

w skałę wydrążoney iaskinia głęboka, co Smoczą iamą zową: wszakże tak y z przyrodzenia mogła stanąć (1)“— Inni wywodzą nazwę miasta od krakania kruków, zleciałych na pożarcie zabitego smoka; Bonfinius zaś od Grachów rzymskich: *Graccovia, a Gracco cive Romano nominata*. Cóżkolwiek bądź, już przy końcu X wieku, wspominany bywa Kraków w dziejach naszych, jako gród znakomity. Począwszy od téj epoki, często bywał niszczoney przez rabunki Czechów i Węgrów, roku zaś 1241 srogiego doznał losu, złupiony będąc i całkowicie spalony od Tatarów. Bolesław V Wstydlivy, pragnąc zatrzeć ślady spustoszenia i zaludnić miasto obcymi przybyszami, obdarza je 9 czerwca 1257 r. przywilejem lokacyjnym na 30 łanach i prawem teutońskiem czyli magdeburskiem, na mocy którego mieszczanie zaczęli stanowić średni stan między szlachtą i gminem. — „Monarcha chcąc ozdobić Krakow dobrym rządem a chędogością, dał mieszczanom prawo niemieckie i woyta im ustawił, który spomykał, zwymierzał ulice, rynek, aby tho rządnie w okręgu swoim rozdzielone było, bo pierwey leda iako kędy kto chciał budował się, a stąd nierządnie ulice i rynek lezeli w sobie: thakież i na zamku uczyniono jesth.“ (2)— R. 1260 Tatarzy z Rusinami wtargnęli do Krakowa, a znalazłszy miasto próżne, wszystkie popalili gmachy i co gminu niedołęznego zostało było, wycięli; zamek tylko się obronił. Konrad II ks. mazow., usiłując 1285 r. wdrzeć się na tron, całe ks. krakowskie wyjawszy stolicę podbił. Leszek Czarny oddawszy mia-

(1) Kromer *tom. Blazowskiego*.

(2) *Bielski, kron. świata*.

sto i zamek pod straż mieszczanom narodu niemieckiego, udał się do Węgier celem wyjednania pomocy. Najezdnik nie mogąc zamku dobyć, spalić miasto rozkazał. Zawdzięczając Leszek obywatelom niezachwianą wierność, licznymi ich udarował przywilejami, miasto mocniej obwarował, a dla większej przychylności oznaki, ubiór i obyczaje niemieckie przybrał. — R. 1287 przed Bożem Nar., kusili się Tatarzy o wzięcie stolicy; lecz gdy im kilku ubito wodzów, odstąpili od murów. Wacław II król czeski, opanował 1291 r. stolicę za pomocą swjej ciotki Gryffiny, wdowy po Leszku Czarnym i przychylnych mu Niemców. R. 1319 odbyła się pierwsza koronacya na osobie Władysława Łokietka i żony jego Jadwigi. Dopełnił obrzędu Janisław Arcyb. gniez. w katedrze d. 20 stycznia. Odziany pomazaniec w szaty król., odbierał nazajutrz w rynku hołd i przysięgę wierności od mieszczan. Odtąd wyznaczono Kraków na koronacyą królów, przeniesione zaś korony i inne oznaki władzy monarszjej z Gniezna, ciągle na zamku przechowywano. Jan Słupy król czeski, napróżno kusił się 1345 r. o zdobycie stolicy; po dwudniowym szturmie odstępuje od mocnych warowni, lecz pali przedmieścia. Jak ludne musiało być miasto, kiedy w czasie morowego powietrza 1360 r., zmarło do 20,000 ludzi; jak zaś zamożne i obszerne, dość jest wspomnieć odbyte 1363 r. wesela Ces. Karola IV z Elżbietą córką Bogusława ks. pomorskiego, urodzoną z Elżbiety córki Kazimierza W. W liczbie goszczących byli: Legat papieski, Ludwik węgierski, Piotr cypryjski i Waldemar duński królowie; Bogusław pomorski, Otto bawarski, Ziemowit mazow., Bolesław na Swidnicy, Władysław na Opolu, książęta.

Przez dni 20 odprawiała się uroczystość z nadzwyczajną wspaniałością i hojnością; zawarte w końcu zostały wzajemnej obrony przymierza, oraz związek na Turków i Tatarów uchwalony. Podczas tych godów, Mik. Wierzynek rajca miejski, zaprosiwszy do siebie na biesiadę monarchów i książąt, rozdał do sta tysięcy czer. zł. w upominku. W owęj epoce, miasto ze względu wspaniałości gmachów, liczyło się do najpiękniejszych w Europie; kwitnęły w niém handel, kunszt i rzemiosła, mieszczanie zaś słynęli światłem i bogactwy. Kazimierz W. dogadzając potrzebie i wygodzie krajowców, zakazawszy wszelkich odwołań do Halli i Magdeburga pod utratą dóbr, postanowił natomiast 1365 r. w zamku krak. Najwyższy sąd praw niemieckich, z dwóch wydziałów składający się, jako to: 1^o Sąd teutoński najwyższy prowincjonalny, złożony z wojta i 7 w prawie biegłych ławników, do którego wszystkie sprawy od mniejszych sądów, z całego przychodziły kraju (*Jus supremum Theutonicale provinciale arcis Cracoviensis*). 2^o sąd złożony z wyznaczonych przez króla po dwóch rajców z 6 miast (*Tribunal et solium majestatis regiae, Commissarii sex civitatum*) (1). Niezachwianą wierność i przywiązanie mieszczan do tronu, wielokrotnie wynagradzali monarchowie: Ludwik pozwolił im 1378 r. dobra ziemskie o dwie mile odległości kupować, Jagiełło zaś, w całej Polsce; stąd wynikło, iż każdy nieszlacheckiego stanu, chcąc majątności ziemskie posiadać, starał się poprzednio zostać mieszczaninem krak.—Po raz drugi widział

(1) *Naruszewicz* prostując *Długosza*, utrzymuje: iż rozporządzenie to królewskie, nie 1356, ale raczej 1365 r. nastąpiło.

Kraków świetny zjazd postronnych Panów, a to w czasie ślubu i koronacyi d. 12 lutego 1424 r. Zofii księżniczki kijowskiej, czwartej żony Jagiełły. Znajdowali się: Ces. Zygmunt z małżonką, Eryk król duński i kilku udzielnych książąt.—Pożar 1494 r. znaczne zrządził szkody, przyczem żydzi w mieście mieszkający, wiele od rabującego żołnierstwa ucierpieli. Odtąd raz na zawsze przeniesieni zostali Izraelici na przedmieście Kazimierz. „R. 1528 miesiąca maja, Krakowa wielka część zgorzała y około sta strzelby (armat) na murzech stopiło się: które wrychle król naprawić y onych przyczynić y pod zamkiem chędogi Gaikhaus dla nich zbudować kazał“ (1).—Z postępem czasów wzrastając miasto w warowne mury, bogate świątynie, okazałe budowy i dostatki, liczyło za Zygmunta I rządów do 80,000 mieszkańców. Z powodu ludności, świetności, handlu i przemysłu, obcy pisarze w samym tylko Krakowie widzieli Polskę: *sola Cracovia est Poloniae*. Mieszczanie obdarzani licznemi dobrodziejstwami i przywilejami, szczylic się uczestnictwem należenia do obrad publicznych; ważnym jest w tym względzie zabytkiem następującej treści edykt Zygmunta I, pod r. 1539: gdy obywatele krak. uskarżali się przed nami, że z sejmu Piotrkowskiego przez posłów ziemskich wykluczeni i miejsca zasiadania między nimi, na mocy praw nadanych sobie przez poprzedników naszych od najdawniejszych czasów, z ubliżeniem pozbawieni zostali; pomnąc na niezłomną tychże mieszczan wierność, jakoteż na to: że mieszczanie stolicy państwa, nie ustępują stanowi szlacheckiemu; że prócz innych

(1) Bielski.

SPIS TREŚCI

Rzut oka na dzieje Polski i jej cywilizację	1
Małopolska	5
Województwo krakowskie	37
Kraków	40
Promnik (Prądnik)	60
Łobzów	61
Osiek	286
Wola nad Rudawą	65
Mogiła	66
Bielany	67
Balice	69
Alwernia	72
Lipowiec	72
Krzeszowice	73
Czerna	73
Ojców	74
Skała	77
Grodzisko	78
Pieskowa Skała	80
Imbramowice	83
Iangrot	83
Srzeniawa	83
Wolbrom	84
Rabsztyn	86
Olkusz	88
Sławków	103
Będziń (Będzin)	105
Czeladź	109
Siewierz	109
Koziegłowy	112

Olsztyn	115
Częstochowa	119
Stara Częstochowa	124
Kłobucko	126
Krzepice	129
Mstów	136
Przyrów	137
Lelów	138
Bobolice	142
Kromolów	143
Ogrodzieniec	143
Pilica	144
Szczekociny	145
Jędrzejów	145
Wodzisław	149
Książ Wielki	150
Żarnowiec	151
Miechów	154
Działoszyce	157
Skalbmierz	158
Słomniki	161
Proszowice	162
Zembocin (Zębocin)	165
Brzesko Nowe	166
Hebdów	168
Brzesko Stare	168
Koszyce	168
Podgórze	170
Lasota	171
Tyniec	172
Wieliczka	175
Dobczyce	185

Niepołomice	187
Staniątki	190
Bochnia	190
Wiśnicz	195
Szczepanów	197
Wojnicz	198
Melsztyn	199
Zakliczyn	200
Lipnica Murowana	201
Czchów	204
Biecz	206
Żmigród	213
Dukla	214
Stary Sandecz (Sącz)	215
Nowy Sandecz (Sącz)	217
Czorsztyn	223
Nowy Targ	225
Babia Góra	229
Szczyrzyce	230
Myślenice	230
Lanckorona	234
Kalwaria	237
Wadowice	239
Andrychów	240
Zataor	241
Oświęcim	245
Kenty (Kęty)	249
Biała nad Białą	252
Żywiec	255
Ziemia Spiska	257
Lubowia	260
Podoliniec	264